TOWARZYSTWO KRZEWIENIA NARCIARSTWA

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI RADY I ZARZĄDU GŁÓWNEGO

W ROKU 1933–1934

KRAKÓW 1934
NAKŁADEM TOWARZYSTWA KRZEWIENIA NARCIARSTWA
KRAKÓW, STUDENCKA 1. – TEL. 157-33.

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA NARCIARSTWA

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI
RADY I ZARZĄDU GŁÓWNEGO

W ROKU
1933–1934

KRAKÓW 1934
NAKŁADEM TOWARZYSTWA KRZEWIENIA NARCIARSTWA
KRAKÓW, STUDENCKA 1. – TEL. 157-33.

DRUKARNIA NARODOWA W KRAKOWIE

MINIONY rok działalności T. K. N. wykazał wymownie, że organizacja nasza w ciągu trzech lat swego istnienia zdołała wyrobić sobie właściwy teren i zasięg pracy, a co ważniejsze, że w zakresie tym wypełniła lukę, dla organizacji i rozwoju narciarstwa i turystyki zimowej niezwykle dotkliwą.

Po szukaniu za właściwym kierunkiem i właściwemi drogami, które cechowało pierwszy okres istnienia towarzystwa, rok miniony pozwolił kierunek ten należycie skrystalizować i poprowadzić w nim całą pracę.

Już P. Z. N. w swojem sprawozdaniu za rok 1932/33, wspominając o swym stosunku do T. K. N. podkreślił, że towarzystwo nasze ma być organizacją dla popierania ruchu narciarskiego w jego najpopularniejszej formie — t. j. turystyce narciarskiej. Zgodnie z powyższem lwia część wysiłków naszych szła właśnie w kierunku ułatwiania i popierania turystyki narciarskiej, i ten właśnie kierunek uważamy za właściwą wytyczną dla naszej działalności również i na najbliższą przyszłość.

Jakkolwiek w stosunku do Polskiego Związku Narciarskiego Towarzystwo nasze pozostaje na prawach każdego innego członka, gdyż w ramach statutowych P. Z. N. inny stosunek nie dał się zmieścić, to jednak faktycznie zajmowaliśmy stanowisko zupełnie wyjątkowe, współpracując z P. Z. N. niezmiernie ściśle. Przed P. Z. N. z chwilą masowego rozrostu narciarstwa zwłaszcza turystycznego, stanął taki ogrom zadań i obowiązków, że podołać im bez rozbudowy wielkiej i kosztownej administracji byłoby niemożliwością. Przez powołanie do życia naszego Towarzystwa zdołano zmobilizować nowe środki i wytworzyć organizację, która wyręczała na wielu polach P. Z. N., szczególnie w akcji krzewicielskiej i turystycznej, wymagających bezpośredniego działania w terenie.

Działalność T. K. N. obok akcji werbowania członków rozwinęła się przedewszystkiem w następujących dziedzinach:

akcja wydawnicza,
akcja organizacji imprez,
akcja informacyjna o stanie śniegu,
akcja organizacji urządzeń turystycznych,
akcja propagandy narciarstwa w kraju i zagranicą,
akcja krzewicielska.

Na wszystkich tych polach rozwinięto działalność bardzo silną a rezultaty osiągnięte pozwalają nam patrzeć z prawdziwem zadowoleniem w przyszłość, zwłaszcza jeśli się zważy brak wszelkich wzorów w kraju dla naszego Towarzystwa.

RADA, ZARZĄD I BIURO TOWARZYSTWA

Statut naszego Towarzystwa wprowadził jako najwyższą po Walnem Zgromadzeniu władzę Radę Towarzystwa, z kadencją trzyletnią, co gwarantuje znakomicie ciągłość prac. Dla prac bezpośrednich wybiera Rada corocznie Zarząd, który podlega jej nadzorowi.

Skład Rady T. K. N., sprawującej od czasu założenia Towarzystwa swą władzę jest następujący:

poseł, redaktor Marjan Dąbrowski, prezes.
wicem. inż. Aleksander Bobkowski, wiceprezes.
dr. Bolesław Macudziński, wiceprezes.
dr. Aleksander Fredro-Boniecki.
red. Stanisław Faecher.
p. Hugo Grosman.
dr. Stanisław Leszczycki.
dyr. Roman Loteczka.
generał Bernard Mond.
inż. Tadeusz Ramza.
dr. Kazimierz Harhat-Załuski,

oraz delegaci Krakowskiego Kuratorjum Okręgu Szkolnego, Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. Nr. V, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych oraz organizacyj nauczycielskich.

Zarząd Towarzystwa, wybrany na posiedzeniu Rady w dniu 19 maja 1933, uległ w ciągu roku pewnym zmianom, tak że z końcem okresu sprawozdawczego skład jego przedstawiał się następująco:

dr. Bolesław Macudziński, prezes.
dyr. Tadeusz Bukowiecki, wiceprezes,
dr. Zygmunt Zajączkowski, sekretarz,
p. Adam Ullmann, skarbnik,

mgr. Tadeusz Biernakiewicz, referent spraw młodzieży i funduszu rozdawnictwa nart,

dr. Mieczysław Klimaszewski, referent prac w terenie dla Karpat Zach.,

dr. Stanisław Leszczycki, referent komunikatu śniegowego, oraz

dr. Adam Zieliński, który obok kierownictwa biura prowadził referat prac w terenie dla Karpat Wschodnich.

Uważając, że praca naszego Towarzystwa tylko wówczas wyda należyte owoce, gdy zostanie oparta na stałem, regularnie urzędującem biurze, stworzyliśmy potrzebny aparat, powierzając jego kierownictwo p. dr. A. Zielińskiemu. Obok normalnych agend związanych z załatwianiem bardzo licznie napływającej korespondencji, byłyześrodkowane w biurze wszelkie prace organizacyjne, w szczególności organizacja i wyposażenie stacyj turystyczno-narciarskich oraz ratowniczo-narciarskich, cała akcja propagandowa, organizacja raidu kolejowego i t. d. za wyjątkiem wydawnictwa komunikatu śniegowego, którego gestję prowadził referent komunikatu łącznie z biurem dla spraw turystycznych przy D. O. K. P.

Tak ważna dla normalnej pracy biurowej sprawa lokalu została pomyślnie rozwiązana przez wynajęcie wspólnie z P. Z. N.-em lokalu przy ul. Studenckiej 1, gdzie zajmujemy jeden duży pokój, oraz korzystamy ze wspólnej sali posiedzeń, ponosząc część kosztów lokalu i jego utrzymania.

Całą pracę manipulacyjną, ewidencję członków oraz korespondencję załatwiały dwie siły płatne, podobnie jak cała księgowość również pozostawała pod opieką fachowego księgowego.

CZŁONKOWIE

Sezon ubiegły w przeciwieństwie do sezonu 1932/3 przyniósł nam spadek liczby członków. W dużym stopniu objaw ten jest wynikiem niedogodnych warunków atmosferycznych w ubiegłej zimie oraz następstwem cofnięcia przez Ministerstwo Komunikacji zniżek kolejowych indywidualnych, przysługujących członkom towarzystw zrzeszonych w P. Z. N. Wprowadzone na ich miejsce bilety 1.000-kilometrowe tylko w części mogły zniżki te zastąpić.

Mimo to jednak liczba członków naszych była nadal poważna i wynosiła 870 członków rzeczywistych oraz 846 członków wspierających.

Na terenie miasta Warszawy członkowie nasi skupieni byli w autonomiczny oddział, który współpracował z Zarządem Głównym w kierunku realizacji naszych planów. W okresie sprawozdawczym powstało również koło T. K. N. w Ojcowie, które wykonało przy naszej częściowej pomocy pewne prace dla ożywienia ruchu narciarskiego w tej miejscowości.

Akcję werbunkową członków, która w okresie sprawozdawczym musiała być dostosowana do zmienionych warunków, będziemy kontynuować nadal drogą propagandy, której szczegóły omawiamy osobno. Zaznaczamy przytem już dziś, że Towarzystwo nasze nie ma i nie chce mieć charakteru klubu narciarskiego, lecz zgodnie ze swą nazwą i wzorami zagranicznemi, pragnie skupić wszystkich interesujących się narciarstwem i łączyć ich dla wspólnej akcji rozpowszechniania i udostępniania naszego sportu.

Problem ten jest szczególnie aktualny w stosunku do kół i oddziałów lokalnych, które nie mogą w żadnym wypadku stanowić konkurencji dla klubów narciarskich, lecz powinny być czynnikiem pozaklubowym, służącym ogólnej sprawie narciarstwa.

Rozwiązanie tego problemu jest przedmiotem narad Rady i Zarządu, który zamierza wypracować regulamin pracy dla oddziałów i powołać takowe do życia we większych skupieniach, niedostatecznie jeszcze narciarsko rozwiniętych, a w innych tylko delegatury przy organizacjach, względnie delegatów z pomiędzy czynnych działaczy narciarskich.

AKCJA WYDAWNICZA

Jeżeli ciągle jeszcze literatura turystyczna w Polsce jest niezmiernie szczupła i nie stoi w żadnym stosunku do rozwoju i zainteresowania społeczeństwa turystyką, to literatury turystyczno-narciarskiej nie mieliśmy do niedawna zupełnie.

Skromne wyjątki w postaci niewielkich ustępów poświęconych turystyce narciarskiej w podręcznikach jazdy na nartach, oraz kilka fragmentarycznych przewodników narciarskich, potwierdzały tylko tę prawdę. Pierwsze nasze Towarzystwo postanowiło impas ten przełamać, rozpoczynając ożywioną akcję wydawniczą.

W roku minionym kontynuowaliśmy tak znakomicie zapoczątkowane uprzednio wydawnictwo Komunikatu Śniegowego, dalej Bibljotekę Narciarską oraz Plastyczne Mapy T. K. N.

Sprawozdanie z wydawnictwa Komunikatu Śniegowego podajemy osobno, tu natomiast ograniczamy się do pozostałych naszych wydawnictw.

Bibljoteka Narciarska, jako pierwszy tomik której zaliczyliśmy wydaną w roku ubiegłym instrukcję dla obserwacyj śniegowych, według swego założenia ma objąć z jednej strony prace z zakresu techniki i turystyki narciarskiej, z drugiej zaś przewodniki po terenach nizinnych i podmiejskich, jako dostępnych bez wyjątku wszystkim. Zgodnie z powyższem wydaliśmy w okresie sprawozdawczym:

Tom 2. B. N.: Wypadki Narciarskie, Krótka instrukcja ratownicza przy wypadkach narciarskich i katastrofach lawinowych w opracowaniu prof. dr. Z. Klemensiewicza i dr. A. Zielińskiego;

Tom 3. B. N.: Przewodnik Narciarsko-Turystyczny po okolicach Krakowa w opr. dr. St. Leszczyckiego;

Tom 4. B. N.: Krótki Przewodnik narciarski po okolicach Lwowa, w opr. dr. A. Zielińskiego.

Narciarskie Mapy Plastyczne, których wydaliśmy dotąd 5 w nakładzie po 5.000 sztuk z każdej, w doskonałem wykonaniu rotograwurowem Drukarni Narodowej w Krakowie, stanowią niewątpliwie nietylko przełomowe zdarzenie na polu wydawnictw turystycznych polskich, lecz wypełniły lukę najdotkliwiej odczuwaną. Mapy te objęły bowiem w pierwszym rzędzie tereny popularne, które dla braku nawet map wojskowych, przeważnie wyczerpanych, pozbawione były wszelkiej podstawy kartograficznej dla ich zwiedzania.

Oczywiście myliłby się ten, ktoby mapy plastyczne, wydane przez nas pod formą t. zw. blokdiagramów, przedstawiających teren w rzucie aksynometrycznym tak, jak gdyby fotografowano plastyczny model terenu, chciał uważać za surogat specjalnych map warstwicowych. Blokdiagramy nasze, zawierające obok plastycznego rysunku terenu również bogatą treść turystyczną w postaci szlaków, schronisk, stacyj narc. turystycznych, pól lawinowych etc., są mapą przeglądową, pozwalającą na rozplanowanie i ułożenie wycieczki, lecz w ograniczonym tylko stopniu przystosowaną do orjentacji w terenie.

W okresie sprawozdawczym opuściło prasę 5 arkuszy, a mianowicie:

Nr. 1. Grupa Babiej Góry — opr. J. Sarnicki i dr. St. Leszczycki.

Nr. 2 Gorce i Beskid Wyspowy — opr. J. Sarnicki i dr. M. Klimaszewski.

Nr. 3. Grupa Pilska, Wielkiej Raczy i Baraniej Góry — opr. J. Sarnicki i dr. St. Leszczycki.

Nr. 4. Beskid Śląski i Mały — opr. J. Sarnicki i dr. M. Klimaszewski.

Nr. 5. Czarnohora z częścią Beskidu Huculskiego — opr. J. Sarnicki i dr. A. Zieliński.

Cena sprzedażna każdego arkusza zł. 1.— z czego kluby zrzeszone w PZN. otrzymują rabat 20%.

Skład główny wszystkich naszych wydawnictw powierzyliśmy S. A. „Ruch“, dzięki czemu są one do nabycia niemal wszędzie, w szczególności zaś na wszystkich stacjach kolejowych.

AKCJA ORGANIZACJI IMPREZ

Zarówno niezbyt pomyślna pod względem śniegowym zima, jak i niewątpliwe zubożenie społeczeństwa, które w znacznie mniejszym stopniu korzystało z możliwości wyjazdowych w góry, sprawiły, że pod względem imprez turystycznych naszego Towarzystwa, bo o nich tu w pierwszym rzędzie mowa, sezon miniony należy uważać za niezbyt pomyślny. Nie mniej jednak i na tym polu mamy do zanotowania tak udaną i dużym sukcesem zakończoną imprezę, jak Raid Kolejowo-Narciarski. Z trzech rodzajów imprez kolejowych, które przy wybitnem poparciu Okr. Dyrekcji Koleji Państwowych w Krakowie organizowaliśmy, t. j. pociągów popularnych jednodniowych, pociągów wycieczkowych kilkudniowych, oraz raidów kolejowych, wspomniany raid w czasie od 15. II. do 24. II. 1934, wybija się na plan pierwszy.

Pociągów popularnych narciarskich organizowanych przy współudziale naszego Towarzystwa, uruchomiła w czasie od 1. II. 33. do 30. IV. 34 Dyrekcja P. K. P. 15, między innymi do Zakopanego, do Zwardonia, do Wisły i t. p., przewożąc ogółem 5.594 osób.

Z pociągów wycieczkowych, których projektowaliśmy na ub. sezon kilka, doszedł do skutku, z powodu złych warunków śniegowych, jedynie pociąg do Worochty.

Podobnie z trzech pociągów raidowych, jakie zamierzaliśmy zorganizować, doszedł do skutku tylko jeden, lecz jak powiedzieliśmy zakończył się niezwykłym sukcesem.

Raid odbył się w czasie od 15. do 24. lutego, przejeżdżając trasę o ł. długości 2.156 km, z Krakowa do Worochty i następnie wzdłuż całego łańcucha Karpat od Worochty po Wisłę, przyczem odbyto następujące postoje i wycieczki: 16. II. Worochta. Wycieczki nar-

ciarskie na Kukul i z Woronienki przez Przełęcz Tatarską i Jabłonicę do Worochty oraz kulig saniami do Jabłonicy, gdzie odbył się pokaz tańców huculskich. Wieczorem uroczysta wspólna kolacja w Delatynie.

17. II. Sławsko. Wycieczki narciarskie na Wysoki Wierch i Trościan oraz wycieczka saniami do Tuchli.

18. II. Sianki. Wycieczki narciarskie na Kińczyk Bukowski i Wilchowate — saniami do Beniowej i na Przełęcz Użocką. Wieczorem dancing w schronisku T. N. S. W.

19. II. Łupków. Wycieczki narciarskie do Maniowa przez Wysoki Groń i na Terpiak. Dancing w schronisku T. N. 2. P. S. P.

20. II. Krynica. Wycieczki narciarskie na Jaworzynę i Huzary. Wieczorem oficjalne przyjęcie w Domu Zdrojowym.

21. II. Zakopane. Wycieczki narciarskie na Kasprowy Wierch i Halę Gąsienicową. Przejażdżki saniami do Dol. Strążyskiej i Kościeliskiej. Wieczorem pokaz tańców góralskich.

22. II. Zakopane. Odpoczynek. Wycieczka narciarska przez Turbacz do Rabki. Wieczorem kolacja i dancing w Rabce.

23. II. Zwardoń. Wycieczki na Rachowiec i Kikulę. Bieg o odznakę sprawności.

24. II. Wisła. Wycieczki narciarskie na Baranią Górę i Stożek. Wycieczka samochodowa do zameczku Prezydenta. Wieczorem pożegnanie z pokazem pieśni i tańców śląskich. Pozatem przez cały czas raidu prowadzony był kurs narciarski.

Program raidu był, jak widać, bardzo urozmaicony, to też uczestnicy wywieźli z raidu jaknajlepsze wrażenia i wspomnienia. Jest to o tyle szczególnie ważne, że w ostatnim raidzie wzięło udział niemal 50% obcokrajowców, wskutek czego raid nasz stał się imprezą propagandową o ogólnopaństwowem znaczeniu.

Prowadzona przez nas, a wspomagana przez placówki R. P. zagranicą akcja, na którą wydaliśmy w szczególności osobny prospekt w nakładzie 5.000 egz. oraz specjalny afisz, odniosła pomyślny skutek w postaci udziału 56 osób złączonych w osobną wycieczkę z Lille i okolicy (płn. Francja), 2 Holendrów, 1 Duńczyka, 3 Polaków z Niemiec, 1 Polki z Łotwy i 1 Czechosłow. Tak silny udział cudzoziemców wycisnął swoje piętno na całej imprezie, a liczne słowa uznania, jakie wpłynęły do naszego Towarzystwa, dają nam prawo

twierdzić, że przez urządzenie raidu przysłużyliśmy się nie tylko sprawie narciarstwa, lecz i sprawie Polski.

Zwłaszcza wycieczka francuska, nie oparta na żadnej subwencji, a przeciwnie złożona z ludzi zamożnych, z których każdy zostawił w Polsce mniejsze lub większe sumy, w szczególności za masowo zakupywane wyroby przemysłu ludowego, miała obok znaczenia propagandowego i znaczenie gospodarcze.

Pociąg składał się z 11 wagonów, w tem wagon restauracyjny, wagon dancingowy, wagon kąpielowy, wagon sypialny, wagon brankardowy, przeznaczony na skład nart i warsztat, oraz 6 wagonów Breda. Dla uczestników wypożyczyliśmy z własnych zapasów 38 par nart jakoteż 10 saneczek. Ogółem mieścił pociąg 139 uczestników łącznie z członkami komitetu organizacyjnego i prasy, ponadto liczny personel techniczny dostarczony przez władze kolejowe.

Już po ukończeniu właściwego raidu podejmowało nasze Towarzystwo większość uczestników zagranicznych w Krakowie, ułatwiając im zwiedzenie miasta oraz salin w Wieliczce.

Na tem miejscu uważamy za konieczne złożyć wyrazy podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia imprezy, w szczególności Władzom Kolejowym w osobach pp. Min. inż. M. Butkiewicza, Wicemin. inż. A. Bobkowskiego, Prezesa Dyr. Krakowskiej inż. M. Stodolskiego i Kierownika Ref. Turystycznego J. Szelichowskiego, dalej Wydziałowi Turystyki Min. Komunikacji w osobach pp. Nacz. J. Podworskiego oraz St. Lenartowicza i St. Strzetelskiego, Konsulatom R. P. w Amsterdamie i Lille, P. B. P. Orbis w Warszawie i Lille, Towarzystwu Wagonów Sypialnych oraz wszystkim władzom, klubom i osobom, które organizowały przyjęcia raidu w poszczególnych miejscach postoju.

KOMUNIKAT ŚNIEGOWY DLA NARCIARZY

Akcja informowania rzesz narciarskich o stanie śniegu w terenach narciarskich, zapoczątkowana w roku ubiegłym z doskonałym skutkiem, była przez nas kontynuowana i w tym roku.

Podstawą prac było w roku sprawozdawczym porozumienie zawarte z Państwowym Instytutem Meteorologicznym, dzięki któremu ujednostajniono akcję na całym obszarze Polski. W okresie przygotowawczym odbyto szereg konferencyj z Państwowym Instytutem Meteorologicznym, na skutek których wydano poprawki do zeszłorocznej instrukcji dla obserwatorów. Nawiązano również kontakt z organizacją wydającą analogiczny komunikat śniegowy w Czechosłowacji, wymieniając odnośne publikacje. Na tej podstawie podawaliśmy w naszym komunikacie również dane z pogranicznych odcinków czechosłowackich, zaś dane z gór polskich były publikowane po tamtej stronie Tatr oraz przez radjo czechosłowackie.

Istniejącą już w sezonie poprzednim sieć posterunków obserwacyjnych powiększyliśmy w roku sprawozdawczym wydatnie, opierając ją na współpracy Polskich Koleji Państwowych, P. I. M., Str. Gran., Dyr. Lasów Państw. oraz własnych obserwatorach. W ten sposób posiadaliśmy w Karpatach sieć 180 stacyj, która objęła 16 punktów w Tatrach, 16 w Beskidzie Niskim, 73 w Beskidach Zachodnich, 32 w Bieszczadach, 26 w Gorganach i 17 na Huculszczyźnie. Sieć tę stanowiły: stacje P. K. P. 70 (39%), placówki S. G. 18 (10%), gajówki i leśniczówki 16 (9%), stacje P. I. M. 32 (18%), stacje własne 44 (24%). Z całej ilości 72 stacyj (40%) leżało w samych górach, reszta na przedgórzu i w punktach wyjściowych.

Dane przesyłane były co piątek rano telefonicznie przez stacje P. K. P., telefonicznie przez P. I. M., oraz bezpośrednio telegraficznie lub listownie. Pozatem korzystając z sieci P. I. M. zamie-

szczaliśmy dane o stanie śniegu z całego kraju, w szczególności z Pomorza, Wileńszczyzny, okolic Warszawy, Krakowa i Lwowa, Gór Świętokrzyskich oraz Podola i Wołynia.

Organizacja sieci była sprawna, a dla najpilniejszych obserwatorów wyznaczyliśmy nagrody pieniężne.

Uzyskiwane dane publikowaliśmy w komunikacie, który ukazywał się perjodycznie co tydzień, w każdy piątek w czasie od 1. XII. 1933 do 1. IV. 1934, a więc łącznie ukazało się 18 komunikatów.

Nakład każdego biuletynu wynosił przeszło 200 egzemplarzy, które były przesyłane bezpłatnie do ważniejszych stacyj kolejowych celem wywieszenia, w ł. ilości ca 150 egz. Reszta była rozsyłana jużto do abonentów, których z pośród klubów i firm sportowych pozyskaliśmy w tym roku 35, jużto do prasy, która przedrukowując komunikat zapewniała jaknajszersze jego rozpowszechnienie.

Porównywując nasz komunikat z analogicznemi publikacjami zagranicznemi, możemy śmiało twierdzić, że nasz komunikat był jednym z najlepszych. W szczególności obok danych czysto cyfrowych, zawierał również ogólną charakterystykę stanu śniegów w poszczególnych grupach górskich, co umożliwiało korzystanie z niego nawet zupełnie nieznającym terenu narciarzom.

Komunikat śniegowy był wydawany przy pomocy subwencyj Wydziału Turystyki Min. Kom. i Państw. Urzędu W. F. i P. W., którym za ich udzielenie na tem miejscu wyrażamy należne podziękowanie.

Mamy nadzieję, że poparcie okazywane naszemu komunikatowi przez wszystkie władze państwowe będzie i nadal utrzymane, co pozwoli nam na jeszcze dalej idące ulepszenie i zaktualizowanie komunikatu w roku przyszłym.

AKCJA ORGANIZACJI URZĄDZEŃ TURYSTYCZNYCH

Działalność ta, umożliwiona w pierwszym rzędzie dzięki subwencjom otrzymanym z Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji oraz Państwowego Urzędu W. F. i P. W., którym składamy na tem miejscu gorące podziękowanie, objęła trzy dziedziny, a mianowicie:

sieć stacyj turystyczno-narciarskich;

sieć stacyj ratowniczo-narciarskich;

szlaki narciarskie.

Do organizacji sieci stacyj turystyczno-narciarskich przystąpiliśmy jeszcze w lecie ub. roku. Odnośnie do Beskidów Zachodnich akcję tę przeprowadzili pp. Wł. Milata i dr. M. Klimaszewski asystenci Inst. Geogr. U. J., dla Beskidu Krynickiego pomógł nam wiele p. Mgr. Nitribitt z Krynicy, dla okolic Łupkowa p. por. Pieniak z T. N. 2. p. s. p. w Sanoku. Cały obszar Karpat Wschodnich od Sianek po Czeremosz zorganizował p. dr. A. Zieliński a ostatnio szereg stacyj w tym terenie założył dla nas p. Ździsław Tołłoczko z K. T. N. we Lwowie.

Wszystkim wymienionym składamy za ich pracę podziękowanie.

Dzięki akcji przeprowadzonej w terenie, posiadamy obecnie **96 stacyj turystyczno-narciarskich**, położonych we wszystkich niemal ważniejszych punktach wyjściowych w Karpatach, o łącznie 1.279 miejscach. Nieliczne luki postaramy się uzupełnić w bieżącym roku. W szczególności istnieje obecnie:

17 stacyj na Huculszczyźnie (bez Gorganów Wsch.) z 166 miejscami;

14 stacyj w Gorganach z 131 miejscami;

11 stacyj w Bieszczadach Wsch. (po Sianki) z 131 miejscami;

11 stacyj w Bieszczadach Zach. (po przeł. Dukielską) z 139 miejscami;

7 stacyj w Besk. Krynickim z 63 miejscami;
14 stacyj w Pieninach, Gorcach i Podhalu z 278 miejscami;
15 stacyj w Besk. Wysokim z 266 miejscami;
7 stacyj w Besk. Śląskim z 105 miejscami;

Wszystkie stacje zaopatrzyliśmy w metalowe tablice informacyjne i książki meldunkowe, większość w mapy specjalne wzgl. narciarskie plastyczne, z oznaczonemi stacjami i schroniskami na danym terenie, oraz w instrukcje ratunkowe o wypadkach narciarskich.

Większość stacyj mieści się w gospodach i zajazdach, w większych ośrodkach w pensjonatach wzgl. hotelach. Na terenie Karpat Wschodnich sporo stacyj mieści się w gajówkach i leśniczówkach państwowych, za co składamy serdeczne podziękowanie Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie, w Bieszczadach na placówkach S. G., za co należy się nasze podziękowanie Małopolskiemu Inspektoratowi S. G. w Przemyślu.

Ratownicze stacje narciarskie wyposażone w bogate apteczki sanki dla transportu rannych oraz sprzęt lawinowy założyliśmy zarówno w Tatrach, gdzie współpracowaliśmy z Tatrz. Ochotn. Pogotowiem Ratunkowem w Zakopanem jak i w silniej odwiedzanych okolicach Karpat. W szczególności wspólnie z TOPR. powołaliśmy do życia w Tatrach 7 stacyj, bądźto ekwipując je zupełnie, bądź też uzupełniając istniejący już sprzęt, w następujących punktach:

Schronisko W. K. N. na Hali Chochołowskiej, gdzie dostarczyliśmy apteczkę;

Schronisko P. T. T. na Hali Pysznej, gdzie dostarczyliśmy szafę na leki i apteczkę;

Schronisko T. T. N. na Hali Kalatowej, gdzie dostarczyliśmy szafę na leki i apteczkę;

Schronisko P. T. T. przy 5-ciu Stawach, gdzie dostarczyliśmy apteczkę;

Schronisko P. T. T. w Roztoce, gdzie dostarczyliśmy szafę i apteczkę;

Schronisko P. T. T. przy Morskiem Oku, gdzie dostarczyliśmy apteczkę;

Schronisko na Łysej Polanie, gdzie dostarczyliśmy szafę i apteczkę.

Poza Tatrami identyczne wyposażenie dostarczyliśmy do Schroniska K. T. N. w Sławsku;

Placówki Straży Granicznej w Osmołodzie;
Schroniska P.T.T. na Markowych Szczawinach pod Babią Górą i
Schroniska P. T. T. pod szczytem Pilska.

Do wszystkich wymienionych stacyj ratowniczych dostarczyliśmy ponadto sanki na płozach narciarskich (tobbogany), do transportu rannych, oraz acetylenowe latarki.

Wyposażenie tylu stacyj, które wszystkie otrzymały ponadto emaljowane tablice orjentacyjne, wydawnictwo „Wypadki narciarskie" oraz szczegółową instrukcję, pochłonęło poważną kwotę zł. 3.006.60. przyczem koszt jednej apteczki zakupionej dzięki poparciu P. U. W. F. i P. W. ze składów wojskowych po cenach ulgowych wynosił ł. z szafą zł. 165. — sanek ratowniczych zł. 50.—.

Jak pożyteczną i konieczną inwestycją były nasze stacje ratownicze świadczą dwa pisma, które poniżej cytujemy:

Dnia 25-go lutego 1934 r. o godzinie 10-tej rano został odtransportowany na sankach ratunkowych ze schroniska na Pilsku, przez Buczynkę do Korbielowa, inż. J. z Chrzanowa, który, zjeżdżając poprzedniego dnia granią Pilska, w śniegu nieco wilgotnym, skręcił nogę w kostce tak, że nie mógł poruszać się na nartach. Zaznaczyć należy, że sanki ratownicze, specjalnie w tym celu skonstruowane, zostały właśnie dnia poprzedniego przewiezione na Pilsko za staraniem Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa i dzięki właśnie temu można było chorego narciarza, bezwzględnie niezdolnego do ruchu, przetransportować do Korbielowa, skąd wozem przewieziono go do Jeleśni. Transport odbywał się w ten sposób, że chory, obwiązany kocem i sznurami, leżał na sankach, trzymając głowę na poduszce, a sanki o płozach nartowych były zaopatrzone w specjalnie skonstruowany dyszel, którym kierował chłopiec, idący pieszo zprzodu, drugi zaś szedł ztyłu, i trzymając sznur niedozwalał na zbyt szybkie zjechanie. Transport chorego do Korbielowa trwał około półtorej godziny.

Należy się pełne podziękowanie Towarzystwu Krzewienia Narciarstwa, które dostarczywszy do schroniska ratowniczy środek lokomocji, umożliwiło przetransportowanie chorego.

Przewodniczący S. N. „Sokół" w Chrzanowie:
(—) *Dr. Ferdynand Mroczek Wisłocki* wr.

Zakopane, dnia 6 kwietnia 1934 r.

Przy ostatnim wypadku na Hali Gąsienicowej z lawiną stacja ratunkowa na Hali Gąsienicowej, wyposażona w materjał ratowniczy i lekarski przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, oddała nieocenione usługi i dzięki temu udało się Członkom Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wydobyć w tak stosunkowo krótkim czasie zasypanych lawiną.

Wszystkie schroniska tatrzańskie zostały z materjału przysłanego przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa też bogato wyposażone.

Za Zarząd Tatrzańskiego Ochotniczego
Pogotowia Ratunkowego:

Sekretarz: (—) *Ignacy Bujak* wr.

Kierownik: (—) *Józef Oppenheim* wr.

Na polu znaczenia szlaków narciarskich nie wyszliśmy niestety poza stadjum prób. Opracowaliśmy wprawdzie wspólnie z P. Z. N. i P. T. T. instrukcję dla znakowania szlaków narciarskich, jednak problem ten nastręcza nadal duże trudności techniczne. Dlatego też w okresie sprawozdawczym nie wykonaliśmy żadnych szlaków własnych, ograniczając się do subwencjonowania kilku szlaków wykonanych w terenie przez organizacje lokalne. W szczególności przy naszej pomocy pieniężnej wyznaczono:

Towarzystwo Narciarskie 2. p. s. p. w Sanoku wyznaczyło szlak biało-czerwono-biały, pojęty jako odcinek głównego szlaku karpackiego na odcinku Barwinek—Cisna, oraz dwa szlaki boczne biało-niebiesko-białe Barwinek—Dukla oraz Łupków—Komańcza.

Przemyskie Towarzystwo Narciarzy wyznakowało biało-zielono-biały szlak z Sianek na Dżurowy Żołob oraz biało-żółto-biały z Sianek do Butli.

Koło Ojcowskie T. K. N. wyznaczyło odcinki szlaku okrężnego dookoła Krakowa przechodzące przez Ojców.

S. N. O. Żywieckiego P. T. T. wyznaczyła szlak Sucha—Jałowiec—Hucisko.

Wreszcie klub „Groń" w Nydku wyznaczył szlaki na pograniczu polsko-czechosłowackiem w Beskidzie Śląskim.

Do pośredniej akcji na polu urządzeń turystycznych należy zaliczyć subwencje i pożyczki udzielone przez nas poszczególnym klubom, a mianowicie:

Subwencje bezzwrotne:

Karpackie Towarzystwo Narciarzy, Lwów zł. 500.—.
Śląski Klub Narciarski, Katowice zł. 500.—.

Pożyczki:

Warszawski Klub Narciarski, Warszawa zł. 1000.—.
Przemyskie Towarzystwo Narciarzy, Przemyśl zł. 1500.—.
Sekcja Narciarska P. T. T. Zakopane zł. 2.400.—.
Karpackie Towarzystwo Narciarzy, Lwów zł. 500.—.

Łącznie subwencyj udzieliliśmy na zł. 1.000.—, pożyczek na zł. 5.240.—.

AKCJA PROPAGANDY NARCIARSTWA

W programie działalności na miniony sezon, zakrojonym przed rokiem, wysunęliśmy na pierwszy plan wydanie afisza propagującego polskie tereny narciarskie oraz broszury propagandowe. Ciężar tego wydawnictwa zdjął nam z ramion Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji, rozpisując konkurs na afisz i wydając w jego rezultącie piękny plakat proj. Hryniewiecki-Osiecki, z napisem: „Polska — raj narciarzy", wzgl. odpowiednim tekstem w szeregu języków obcych

Co do broszury, propagującej tereny narciarskie Polski, to mimo daleko posuniętych przygotowań Wydz. Turystyki broszury tej nie wydał, i o ile nie zadeklaruje jej wydania na sezon nadchodzący, uczynimy to w własnym zakresie.

Obok tych przedsięwzięć natury wydawniczej, prowadziliśmy w sezonie zimowym propagandę przez radjo, za której umożliwienie składamy na tem miejscu podziękowanie Dyrekcji Rozgłośni Krakowskiej Polskiego Radja. W szczególności wygłoszono następujące odczyty:

Dr. Bolesław Macudziński — odczyt inauguracyjny „Wszyscy na narty".

Zradjofonizowane posiedzenie Zarządu Głównego T. K. N.

Hugo Grosman — „Poradnik narciarski".

Dr. Henryk Szatkowski — „Jak zostać narciarzem?"

Dr. Adam Zieliński — Feljeton „Sylwester narciarza".

Dr. Stanisław Leszczycki — „Tereny narciarskie Beskidu Śląskiego i Wysokiego".

Dr. Bolesław Macudziński — „Kolejowe Raidy Narciarskie T. K. N".

Inż. Tadeusz Ramza — „Odznaka górska P. Z. N".

Mgr. Stanisław Breuer — „Odznaka za sprawność P. Z. N".

Dr. Adam Zieliński — „Czarnohora jako teren narciarski".

Dr. Stanisław Leszczycki — „Beskid Sądecki i Niski jako teren narciarski".

Praktykowanego przez nas w roku ubiegłym podawania przez radjo komunikatu śniegowego nie mogliśmy kontynuować w okresie sprawozdawczym z powodu trudności, czynionych nam przez dyrekcję główną Polskiego Radja w Warszawie. Jedynie skrócony komunikat P. I. M. wygłaszany był przez radjo bez naszego współudziału.

W akcji propagowania narciarstwa musieliśmy z natury rzeczy korzystać z pomocy i życzliwości prasy, jako najpoważniejszego czynnika propagandowego. W tym celu rozesłaliśmy w ciągu sezonu do całej prasy polskiej 8 serwisów prasowych oraz szereg artykułów. Bardzo wiele pism materjał nasz przedrukowywało i pismom tym pospieszamy wyrazić nasze gorące podziękowanie. Równocześnie jednak apelujemy do pozostałej prasy, by w akcji popularyzacji i krzewienia narciarstwa wspomagała nas również, i by w przyszłym sezonie akcja nasza objęła wszystkie pisma polskie, bez względu na kierunek i dzielnice.

Szczególne podziękowanie wyrażamy redakcjom „Il. Kuryera Codziennego" oraz „Kurjera Warszawskiego", które najgoręcej nas popierały, podobnie jak i organowi P. Z. N. „Zima".

Do działalności propagandowej wypada zaliczyć całą akcję werbunkową, tak dla pozyskania członków, jak i dla raidu kolejowo-narciarskiego. Wydaliśmy w tym celu dwa prospekty: jeden p. n. „Do czego dąży T. K. N.? — Wszyscy na narty po słońce i zdrowie". informował o celach i korzyściach, płynących z członkostwa naszego Towarzystwa i został wydany w nakładzie 5.000 egz. i rozesłany do hoteli, biur podróży, organizacyj zawodowych etc. Drugi, ściśle raidowy, z piękną okładką rotograwjurową, wydaliśmy w nakładzie 5.000 egz. z tekstem polskim, angielskim, francuskim i niemieckim, i rozesłali w kraju i zagranicą, propagując obok samej imprezy raidowej również i polskie tereny narciarskie.

W akcji tej brały udział oficjalnie polskie placówki konsularne, które dla sprawy pozyskania cudzoziemców dla polskich gór czyniły wielkie wysiłki. Owocem ich, obok wspomnianego już udziału kilkudziesięciuosobowej wycieczki z Lille i okolicy, była również wycieczka 25 studentów angielskich, która bawiła w Zakopanem w czasie od

1-go do 12-go kwietnia, przyczem cała gestja leżała w ręku naszego Towarzystwa, z ramienia którego opiekował się gośćmi przez cały czas dr. Fr. Błoński.

Bardzo obfita korespondencja, wymieniana przez nas z szeregiem placówek zagranicznych, położyła podstawy pod wspólną akcję propagandową, którą będziemy kontynuować w przyszłym roku ze zdwojoną energją.

Również na poczet działalności propagandowej należy zaliczyć nasz udział w Wystawie Sportów Zimowych, która odbyła się w grudniu 1932 r. w Warszawie. Eksponaty nasze, jakoteż Polskiego Związku Narciarskiego i D. O. K. P. Kraków przeznaczone na pow. wystawę udostępniliśmy publiczności krakowskiej, wystawiając je pod nazwą Wystawy Propagandowej Sezonu Zimowego przez 3 dni w salonie recepcyjnym dworca krakowskiego. Wystawę zwiedziło kilkaset osób.

AKCJA KRZEWICIELSKA

Działalność nasza na tem polu przejawiała się w kilku kierunkach, a mianowicie: w kierunku nawiązania kontaktu z Władzami szkolnemi celem ułatwienia uprawiania narciarstwa młodzieży szkolnej miejskiej, w kierunku wypożyczania nart, w kierunku urządzania wędrownych kursów narciarskich dla młodzieży wiejskiej, oraz w kierunku rozdawnictwa nart dla niezamożnej młodzieży.

Odnośnie do pierwszej części tej działalności, to zwołaliśmy konferencję Władz szkolnych, Władz P. W. oraz Organizacyj W. F., na której omówiono stosunek naszego Towarzystwa oraz postulaty narciarskie młodzieży szkolnej, w wyniku których przesłaliśmy do Kuratorjum Okr. Szk. obszerny komunikat o organizacji wakacyj zimowych pod względem narciarskim, który został przesłany przez Kuratorjum do wszystkich szkół. Pozatem opracowaliśmy obszerny memorjał do Ministerstwa W. R. i O. P., domagający się przesunięcia terminu wakacyj zimowych, uzasadniając to względami gospodarczemi, klimatycznemi i narciarskiemi. Odpisy memorjału otrzymało szereg Władz i Organizacyj. O ile w szczególności P. U. W. F. i P. W. i Ministerstwo Komunikacji, Wydział Turystyki poparły gorąco nasz projekt, o tyle Min. W. R. i O. P. odpowiedziało odmownie.

Celem realizacji drugiego punktu naszego programu w tej dziedzinie, zakupiliśmy poważną ilość nart, w szczególności w wytwórniach wojskowych oraz kilku prywatnych, jakoteż zwróciliśmy się z apelem o ofiarowanie nam nart lub sprzętu narciarskiego do wszystkich firm, produkujących lub handlujących sprzętem narciarskim w kraju. W następstwie tego apelu otrzymaliśmy od Firmy Stanisław Zubek w Zakopanem 36 pojedyńczych desek i smary narciarskie,

od Firmy Franciszek Bujak w Zakopanem 10 par nart, od Firmy Bracia Schiele — 5 par nart, od Firmy Nestler i Ferenbach w Łodzi— 3 pary nart, od Firmy „Herkules“ w Grudziądzu — 10 par nart, od Firmy Larisch Mönnich w Jaworzu — 3 pary nart i kijki, od Firmy Bracia Więckowscy w Soli — 8 par nart, od Firmy „Ski“ we Lwowie 5 par szczęk, ponadto osoby prywatne ofiarowały 4 pary nart. Razem otrzymano z darów 59 par nart, tak, że w ciągu sezonu zebrano zapas 181 par nart i 200 par kijków narciarskich.

Akcja wypożyczania nart dla młodzieży rozpoczęła się z chwilą nastania wakacyj zimowych i trwała aż do kwietnia. Wypożyczono narty następującym szkołom i instytucjom: YMCA Kraków — 15 par, Szkoła Ekonomiczno-Handlowa — 15 par, Gimnazjum żeńskie im. Kaplickiej — 5 par, Gimnazjum żeńskie im. E. Plater — 10 par, Gimnazjum I. Kraków — 15 par, Komenda Hufca Harcerskiego męskiego Kraków — 15 par, XIV-ta Drużyna harc. żeńska — 5 par, Gimnazjum IX Kraków — 3 pary, Seminarjum nauczycielskie żeńskie im. M. Reja — 3 pary, prywatnie 5 — par. Razem wypożyczono 91 par nart.

Po ukończeniu wakacyj zimowych przystąpiono do akcji wędrownych kursów narciarskich dla młodzieży szkół powszechnych, przyczem przeprowadzając taką akcję po raz pierwszy, ograniczyliśmy się do wysłania jednego tylko instruktora na Śląsk Cieszyński, wychodząc z założenia, iż narciarstwo należy krzewić przedewszystkiem tam, gdzie są warunki potemu, by stało się środkiem lokomocji dla codziennych potrzeb miejscowej ludności. W szczególności przeprowadzono cztery tygodniowe kursy, a mianowicie: w Brennej, w czasie od dn. 5—11 lutego, z udziałem 46 chłopców w wieku od 9—15 lat, przyczem kurs odbywał się w dwu grupach, rano i popołudniu; w Istebnej z udziałem 62 uczestników, w tem 16 dziewcząt (wiek dziatwy od 8—14 lat). Kurs odbywał się w trzech grupach, przyczem pomocnymi byli miejscowi nauczyciele pp. Nowak i Sikora, przodownicy P. Z. N. Czas trwania kursu od 12—18 lutego. W czasie od dn. 19 do dn. 27 lutego odbyto kurs w Jaworzynce Zapasiekach z udziałem 30 uczestników w wieku lat 8—11, w tem 11 dziewcząt. Ostatni kurs odbył się w Koniakowie w czasie od dn. 27 lutego do dn. 4 marca, z udziałem 52 uczestników w wieku od 10—14 lat, w tem 7 dziewcząt. W prowadzeniu kursu pomocny był Kierownik

szkoły. Kursy prowadził zakontraktowany przez nas Instruktor p. Jan Chromy, wożąc ze sobą 30 par kompletnych nart.

Z chwilą zniknięcia szaty śnieżnej musieliśmy przerwać doskonale rozwijającą się akcję kursów wędrownych i przystąpiliśmy do rozdania znacznej części naszego zapasu pomiędzy ubogą dziatwę i młodzież szkolną. W szczególności rozdaliśmy w okresie sprawozdawczym 103 pary nart, a mianowicie: Szkoła powszechna w Istebnej — 15 par, Szkoła powszechna w Brennej — 13 par, Szkoła powszechna w Koniakowie — 8 par nart i 5 par wiązań, Szkoła powszechna w Jaworzynce Zapasiekach — 10 par, Szkoła powszechna Nr. 21 w Wilnie 8 par, Szkoła powszechna w Bzowcu, poczta Szczebrzeszyn — 4 pary, Szkoła powszechna w Kacwinie na Spiszu — 6 par, Dziatwa Związku Legjonistów w Krakowie — 5 par, Dziatwa kolejowa — 10 par, Szkoła powszechna w Dzianiszu koło Witowa — 6 par, Dziatwa góralska w Zakopanem — 5 par, Zespół Straży Przedniej przy Państw. Gimnazjum III w Krakowie — 4 pary, XIV żeńska drużyna harcerska w Krakowie — 5 par, prywatne osoby — 4 pary. Do każdej pary nart dołączono również parę kijków.

Poniżej podane podziękowania są najlepszym dowodem celowości i racjonalności naszej akcji, która stanowi najwdzięczniejsze pole do prawdziwego rozkrzewienia narciarstwa wśród najszerszych warstw. Akcję tę poparł w sezonie sprawozdawczym wydatnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, ofiarowując na cele rozdawnictwa nart kwotę zł. 1.000.— i mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie ten wielkoduszny jego czyn znajdzie wielu naśladowców, którzy w miarę sił przyczynią się do jej rozwoju.

Oto kilka z otrzymanych podziękowań:

Koniaków, dnia 3 kwietnia 1934 r.

Kierownictwo szkoły poczuwa się do złożenia serdecznej podzięki za ofiarowanie tutejszej szkole 5 par nart z wiązaniami i kijkami, oraz 5 par wiązań.

Kierownictwo donosi, że narty zostały zapisane do inwentarza szkoły, indywidualnie nie rozdawała ich ze względu na wiosnę. Jednak zawiadomiono dzieci o ofierze Szanownego Zarządu, które wiadomość tę przyjęły z prawdziwą radością i westchnieniem:

„Szkoda, że jeszcze śniegu niema!" O wspomnianej przez Szanowny Zarząd uroczystości nie zapomni Kierownictwo przy następnym sezonie.

(—) *Gajdówna* wr.
p. o. kier. szkoły w Koniakowie.

Kacwin, 26 marca 1934 r.

W imieniu dzieci ze szkoły powszechnej w Kacwinie na Spiszu uprzejmie dziękuję za ofiarowane: 2 pary nart nowych i 3 pary używanych.

Dar ten umożliwi tutejszej dziatwie praktykowanie tego tak pożytecznego i zdrowego sportu.

(—) *Eug. Wąsowicz* wr.
Kierowniczka szkoły powszechnej w Kacwinie.

Jaworzynka-Zapasieki, dnia 2 marca 1934 r.

Kierownictwo Szkoły wyraża gorące podziękowanie P. T. Towarzystwu za przeprowadzenie dla dzieci tutejszej szkoły kursu narciarskiego, z którego dzieci bardzo dużo skorzystały.

P. Jan Chromy jako instruktor Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa wykazał obok wysokiej techniki jazdy na nartach i znajomości teorji, specjalne zdolności nauczania dzieci i wielką pracowitość.

Jednocześnie Kierownictwo Szkoły dziękuje za przydział 13-tu par nart.

(—) *Jan Traczewski* wr.
Kierownik Szkoły powszechnej w Jaworzynce-Zapasiekach.

Skawina.

Otrzymawszy pismo Szanownego Wydziału bardzo się ucieszyłam z wyjątkowego podarku 1 pary nart, za które składam serdeczne podziękowanie, nadmieniając, że po odbiór tychże zgłosi się mój brat Adaś. Za życzenia pomyślnej jazdy na nartach również dziękuję czując się bardzo wdzięczną WPanom i życzę Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

(—) *Marja Krzyształowiczówna* wr.

Brenna, dnia 14 kwietnia 1934 r.

Ofiarowane dla tutejszej młodzieży 10 par nart odebrałem. W imieniu tej młodzieży przesyłam najserdeczniejsze podziękowanie, równocześnie dziękuję jeszcze raz za urządzenie kursu narciarskiego, którym młodzież nietylko zainteresowała się, ale także zrobiła duże postępy.

(—) *Alojzy Gałuszka* wr.
Kierownik Szkoły Powszechnej Nr. 1 w Brennej.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1934 r.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie za ofiarowane dla dziatwy kolejowej 10 par sprzętu narciarskiego.

Samopomoc Humanitarna Kolejowców Okręgu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie. Zarząd Główny:

(—) *Dr. Müller* wr. (—) *Dr. Chan* wr.

W Krakowie, dnia 21 marca 1934 r.

Zespół „Straży Przedniej", organizacji pracy obywatelskiej młodzieży, przy Państwowem Gimnazjum III im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie, składa najgorętsze i najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarowanie przez Zarząd Główny Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa w Krakowie wspaniałego daru w postaci 4 par nart z kijkami do dyspozycji młodzieży Zespołu.

Z obywatelskiem i narciarskiem pozdrowieniem!

Kierownik Zespołu: Instruktor Zespołu:
(—) *Kazimierz Smolarski* wr. (—) *Mgr. Tadeusz Biernakiewicz* wr.

Kraków, dnia 26 marca 1934 r.

XIV żeńska drużyna harcerek im. Jana Kasprowicza w Krakowie, przesyła zarządowi Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa najserdeczniejsze podziękowanie za otrzymane w darze 5 par kompletów nart.

Darowany sprzęt narciarski odebrała drużyna w dniu 14. III. 1934.

(—) *Trojanówna Halina* wr.
Drużynowa.

PROGRAM PRACY NA PRZYSZŁOŚĆ

W nadchodzącym sezonie pragniemy przedewszystkiem rozszerzyć naszą działalność na obszar możliwie szeroki i w tym celu zamierzamy pokryć całą Rzeczpospolitą siecią Delegatów, mianowanych z pomiędzy osób czynnie interesujących się narciarstwem i sympatyzujących z celami naszego Towarzystwa. Odpowiednie zmiany statutu są w opracowaniu i mamy niepłonną nadzieję, że tą drogą zdołamy związać naszą organizację z terenem i osiągnąć możliwie pomyślne wyniki pracy.

Praca ta, jeśli chodzi o Zarząd Główny Towarzystwa musi iść nadal w obranym kierunku, który okazał się racjonalnym i przyniósł tak dodatnie, powyżej przedstawione wyniki. W szczególności przewidujemy następujące prace:

Akcja wydawnicza.

Wydanie dalszych arkuszy map plastycznych, w szczególności zapowiedzianej już mapy Tatr Zachodnich, dalej okolicy Sianek oraz rejonów turystycznych poszczególnych zimowisk jak Krynica i Rabka. W Bibljotece Narciarskiej ukażą się dalsze tomiki a mianowicie: „Jak zostać narciarzem?“, „Spis możliwości noclegowych na terenie Karpat polskich“, „Zasady smarowania nart“, oraz większa praca p. t. „Zasady turystyki narciarskiej“.

Kontynuować będziemy ponadto wydawnictwo komunikatu śniegowego.

Z wydawnictw propagandowych zamierzamy opracować broszurę propagandową o terenach narciarskich Polski, pięknie ilustrowaną, wydaną w kilku językach, przyczem liczymy na pomoc instytucyj powołanych do propagandy turystyki w Polsce.

Również wydanie specjalnego plakatu propagującego narciarstwo jest w przygotowaniu, o czem bliżej w rozdziale o propagandzie.

Organizacja imprez.

Na czoło naszych imprez wysunie się w roku przyszłym znowu raid kolejowo-narciarski, który o ile władze kolejowe znowu nas poprą, zamierzamy przeprowadzić na jeszcze lepszą i większą skalę.

Obok raidu rozważane jest urządzenie przy poparciu Polskiego Związku Narciarskiego wystawy narciarskiej w Krakowie oraz wędrownej.

Urządzenia turystyczne.

Kontynuując współpracę z Państwowym Instytutem Meteorologicznym zamierzamy rozszerzyć wzgl. ulepszyć jeszcze sieć naszych stacyj obserwacyjnych dla stanu śniegu, kładąc nacisk na świeżość i dokładność obserwacyj.

Co do stacyj turystycznych, to zamierzamy zagęścić ich sieć zwłaszcza w okolicach dotąd zaniedbanych, oraz przynajmniej częściowo przystąpić do ich wyposażenia, zwłaszcza w punktach najsilniej frekwentowanych. Książki meldunkowe, które rozesłaliśmy do wszystkich stacyj, a które w ciągu lata ściągniemy, dadzą nam pod tym względem cenne wskazówki. Stacje ratownicze w Karpatach, posiadające dotąd tylko apteczki, muszą być wyposażone dodatkowo w sprzęt lawinowy, a wszystkie apteczki uzupełnione. Nowe stacje założymy prawdopodobnie w nowobudowanych schroniskach w Czarnohorze.

Na polu szlakowania wreszcie dążeniem naszem będzie wyznakowanie kilku szczególnie uczęszczanych a mylnych dróg narciarskich. Realizacja wielkiego szlaku karpackiego zależy od postępu jaki uczyni sprawa zagospodarowania tego szlaku łańcuchem odpowiednich schronisk, nad czem pracujemy wspólnie z innemi organizacjami do tej akcji powołanemi.

Poza tem zamierzamy umieścić projektowane już w roku ubiegłym tablice informacyjne na szeregu stacyj kolejowych w punktach wyjściowych na wycieczki narciarskie.

Akcja propagandowa.

Obok wspomnianej już broszury o terenach narciarskich zrealizujemy zainicjowane już w ubiegłym okresie wydanie plakatu propagandowego, który w kilku obrazkach ilustrowałby dobre i złe strony uprawiania wzgl. nieuprawiania narciarstwa. P. U. W. F. i P. W. przyznał nam już w ub. roku pewną kwotę na ten cel, tak że realizacja wydawnictwa jest na dobrej drodze. Oprócz tego chcemy doprowadzić do skutku omówiony już z firmą Kodak konkurs fotograficzny.

Oczywiście działalność prasowa, radjowa i odczytowa będzie nadal kontynuowana podobnie jak akcja werbunkowa członków, w czem będą nam pomocne wspomniane już powyżej delegatury.

Na polu akcji krzewicielskiej wśród młodzieży wysuwają się postulaty następujące, których realizację będziemy forsować w przyszłym sezonie. Przesunięcie wakacyj zimowych, organizacja wypożyczania sprzętu młodzieży szkolnej oraz kursów dla tej młodzieży, organizacja wędrówek narciarskich dla młodzieży w czasie wakacyj zimowych wreszcie próba organizacji kursów domowego wyrobu nart. Poza tem będziemy kontynuować tak doskonale rozpoczętą akcję kursów wędrownych, jakoteż rozdawnictwa nart w terenie. Podobnie jak w roku ubiegłym przeznaczymy pewne kwoty na zakupno sprzętu, licząc poza tem na wydatną pomoc społeczeństwa, zwłaszcza ze strony wytwórni nart.

Fundusz Narciarski.

Rozbudowując naszą akcję subwencyjną zamierzamy obok funduszu rozdawnictwa nart stworzyć osobny Fundusz Narciarski, który finansowałby budowy schronisk i szlaków poszczególnych organizacyj, nie tylko naszego Towarzystwa, lecz i innych klubów.

DRUKARNIA NARODOWA W KRAKOWIE